

## EKSPERT INFORMNAPALM: STRASZENIE NOWĄ OFENSYWĄ ROSJI NA DONBASIE NIE MA PODSTAW

---

Na Zachodzie pojawia się coraz więcej spekulacji na temat potencjalnej eskalacji działań zbrojnych na Donbasie. Mówi się chociażby o wykorzystaniu do tego okresu przed Mistrzostwami Świata w piłce nożnej lub wyborów prezydenckich w Rosji. Analityk InformNapalm Anton Pawłuszko w rozmowie z CyberDefence24.pl zauważa jednak, że takie założenia nie mają podstaw.

„Nieustanne analizowanie takich scenariuszy pokazuje jak umiejętnie Rosja jest w stanie prowadzić wojnę informacyjną. Strona ukraińska powinna być gotowa każdego dnia, ponieważ może być atak. Temat kolejnego uderzenia podnoszony jest regularnie. W taki sposób nie pozwala się państwu ukraińskiemu uspokoić sytuacji” – mówi Pawłuszko.

W jego ocenie podczas Mistrzostw Świata Rosjanie raczej będą starali się za wszelką cenę w ogóle nie zwracać uwagi światowych mediów na temat wojny. Podobnie zresztą i podczas wyborów, które wygra Władimir Putin – w rosyjskiej przestrzeni informacyjnej temat wojny z Ukrainą będzie „zapominany”.

Jako przykład zachowania rosyjskiego establishmentu w trudnych okolicznościach wizerunkowych Pawłuszko zwraca uwagę na sytuację związaną z rosyjską prywatną firmą wojskową Wagner Group w Syrii.

„To właśnie pokazuje dlaczego Rosji nie będzie na rękę zwiększanie aktywności konfliktu na Donbasie wykorzystując okres wyborczy lub piłkarskie Mistrzostwa Świata. Inną kwestią jest zaplanować jakąś operację wojskową w Moskwie, a jeszcze inną jak będzie przebiegać jej realizacja w praktyce. Wszyscy pamiętamy jak przeciągało się zajęcie Debalcewa czy donieckiego lotniska. W takich sytuacjach Kreml musi włączać w działania zbrojne swoją armię, ponieważ lokalne oddziały nie są w stanie prowadzić samodzielnie operacji wojskowych” – stwierdza Pawłuszko.

Czytaj więcej: [Eksperci: wojna z Rosją, powolne reformy i kampania wyborcza zdominują 2018 rok na Ukrainie \[PROGNOZY\]](#)

Zwraca on także uwagę, iż nawet rosyjska prasa zaczęła pisać, że armia ukraińska stopniowo staje się strategicznym przeciwnikiem w regionie dla rosyjskiej. To rezultat wsparcia dla Kijowa ze strony zagranicznych partnerów oraz stałej reorganizacji i modernizacji. Jak zauważa ukraiński analityk potwierdza to jednak tezę, że każda, „nawet bardzo dobrze zaplanowana przez Moskwę operacja, może zakończyć się przeciągającymi się walkami, a zamiast szybkiego zwycięstwa może być wojskowy remis”.

W ocenie eksperta InformNapalmu, w najtrudniejszych sytuacjach nie ma za bardzo sensu czekać na reakcję ze strony Unii Europejskiej – „będzie ona jak zawsze nieco spóźniona i umiarkowana”. Jeżeli chodzi o Waszyngton, to sytuacja jest teraz złożona, ale to nie jest jednoznacznie złe. Jak twierdzi Pawłuszko „reakcje Donalda Trumpa czy elit politycznych USA za jego rządów prognozować jest dosyć trudno. Za administracji Baracka Obamy Rosjanie mogli pozwolić sobie na więcej. Właśnie z tego

powodu możliwe było to, co stało się na Krymie i Donbasie”.

Trudno jest przewidzieć, jak silna byłaby reakcja Stanów Zjednoczonych na nowe, agresywne działania Rosji. Pawłuszko nie ma jednak wątpliwości, że byłaby ona zdecydowanie bardziej aktywna niż za rządów Obamy. „Już sama realizacja faktu, że Trump może odpowiedzieć bardziej zdecydowanie niż swój poprzednik powstrzymuje Rosjan przed wieloma działaniami. Co innego stracić w odległej Syrii jakąś «grupę Wagnera», a co innego stracić na Donbasie kilka batalionów regularnej armii. Innymi słowy wszystko wskazuje na to, że aktywność Kremla obliczona jest na podtrzymanie konfliktu w obecnym stanie, w którym każdego dnia prowadzony jest ostrzał, ale ogólnie linie graniczne są stabilne”.

\*\*\*

Informnapalm.org jest inicjatywą stworzoną przez ochotników, której celem jest informowanie społeczności międzynarodowej o rozwoju wydarzeń na Ukrainie. Projekt ten składa się z dziennikarzy, politologów, ekspertów wojskowych, osób publicznych i tłumaczy. Współpracuje z szeregiem organizacji i instytucji w Europie i na świecie.